

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronkowski w Poznaniu.

Ministracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim pod Nr. 16.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Wszystkie
Redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 3 tal. 15 szr. w połowie nie
miesięcznie 3 tal. 15 szr. 3 tal. 15 szr. 3 tal. 15 szr.
w Warszawie 3 tal. 15 szr. w Anglii 4 tal. 15 szr. w
6 tal. 15 szr. w Danii 4 tal. 2 szr. w Włoszech
w Szwajcarii 1 Belgii 4 tal. 2 szr. w Turcji 3 tal. 15 szr.
w Rzymie 3 tal. 15 szr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmie
w monarchii pruskiej oraz w państwach do owągu po-
stowego niemiecko-austriack. należących do państwa
czerwonego. W innych krajach zaś tylko na żądanie
za których pośrednictwem (słowem niżej) można tak
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nieznoszą błąd

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 49. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Luveldendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co
w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 17 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego poświęcone było wyłącznie obradom nad sprawozdaniem komisji regulaminowej co do wniosku Laekera, wywołanego uwagami redaktora Germanii ks. Majunka. Lba odrzuciła tak wniosek Beckera, żądający umotywowanego przejścia do porządku dziennego, jak i wnioski Sonnemana i Windthorsta o wypuszczenie na wolność ks. Majunka. Natomiast przyjęto wniosek Banka wraz z rezolucją Hoyerbecka tej treści, iż konieczną jest rzecz, aby z pomocą odpowiedniej deklaracji lub zmiany konstytucji wykluczyć możność uwiezienia posłów parlamentu.

Obszerny telegram paryski podaje nam treść odpowiedzi ks. Decazes na skargi rządu hiszpańskiego wniesione za pośrednictwem posła hiszpańskiego pod dniem 4go października. Minister francuski rozbił zarzuty o zażalenie rządu hiszpańskiego, a to w tonie wyprawdy umiarkowanej, lecz stanowczej. Minister odparł przedewszystkiem skargi, do jakich miało dać powód zachowanie się władz francuskich w czasie przejścia don Karlosa do Hiszpanii, i powołuje się w tej mierze na oświadczenie złożone przez rząd hiszpański w zgromadzeniu korteżów i zawierającą z tego powodu z ówczesnym posłem hiszpańskim w Paryżu Olozaga korespondencję. — Książę Decazes przeczy dalej jak najenergiczniej, jakoby rządowi francuskiemu nie było wolno mianować i przenosić według własnego przekonania i woli, niezmienionej woli urzędników, za których czynność on jeden jest odpowiedzialny. W dalszym toku nadmienia pismo ministra francuskiego przytoczone w nocie hiszpańskiej twierdzenie, jakoby polityka, jaką kieruje się w obec Hiszpanii gabinet wersalski, nie była zgodną z interesami narodu francuskiego i odpowiada na to, iż tak samo, jak naród francuski żywi dla narodu hiszpańskiego najprzejrzystsze uczucia i pragnie żyć z nim w pokoju, tak samo rząd francuski pragnie popierać we wszystkich kierunkach pomyślność Hiszpanii. Rząd ubolewa, iż zachowanie się jego i lojalność nie zostały jak należy ocenione, pewnym jest jednakże, iż w przyszłości gabinet madrycki wręcz przeciwnego nabierze przekonania.

Z teatru wojennego dość szczerzy dziś zasób wiadomości. Według telegramu madryckiego zajął d. 10 bm. generał Jovellar, wódz naczelny armii centra, miasto Villaro (w prowincji Castellen de la Plana) ob-

sadzone dotychczas przez Karlistów, przyczem stał się panem znacznych zapasów żywności i artykułów wojennych. O bitwie pod Urnieta miloża zawzięcie źródła rządowe, co dla nas jest wskazówką, że porażka wojsk republikańskich nie była wyłącznie plodem bujnej fantazy biuletynów karlistowskich. Przegrana tę potwierdzają, choć nieśmiało, dzienniki, stojące bezwzględnie po stronie dyktatury Serrana, a mianowicie tutaj przedewszystkiem na myśli organa niemieckiego t. z. liberalne.

Parlament przedlitawski rozjedzie się w sobotę na ferye i zbierze się dopiero po Nowym roku. Uchwalony przez Izbę niższą budżet na rok 1875 potrzebuje jeszcze zezwolenia Izby wyższej, która zbierze się w sobotę na pełne posiedzenie i na jednym tym posiedzeniu uchwali niezawodnie budżet cały, tym więcej, że Izba panów rzadko bardzo tylko zmienia cyfry budżetowe uchwalone przez Izbę niższą.

Prasa wiedeńska więcej niż kiedykolwiek zajmuje się dalszymi wypadkami w Serbii, na którą coraz baczniejszą poczyną zwracać uwagę. Wychodząca w Wiedniu Correspondence générale, zostająca w powolnych stosunkach z kolumnami dyplomatycznymi pisze o ostatniej zmianie gabinetowej: Wszystkie wiadomości z Białogrodu i w tym się zgadzają, że nowy gabinet nie myśli odstąpić od owej spokojnej, skonsolidowanej kraju na oku mającej polityki, jakiej gabinet Marinowicza głównie zawdzięczał owo zaufanie, jakim go darzyły mocarstwa. Polityka agitacyjna nie ma w Serbii widoków powodzenia a to od czasu, gdy zjazdy w Berlinie i Petersburgu utwierdziły przynajmniej trzech mocarstw. Ktoby powążył się dziś zamącić pokój nad Dunajem, ściągłaby na siebie niezawodnie gromy Europy.

Spór czarnogórski turkacki nie ucichł jeszcze, — owszem pisze o nim Nord: „Jak wiadomo, zarządziły władze tureckie z powodu mordów dokonanych w Podgorycy śledztwo. — Było to zadufuczywieniem nie tylko przedstawicielom mocarstw pierwszorzędnych, — lecz i słusznym nawoływaniem do sprawiedliwości i ludzkości; ależ jaki ztąd wynik? Dotychczasowe postępowanie rządu tureckiego w całej tej sprawie wiele pozostawia do życzenia. Komisja rozpoczęła tem swą czynność, iż rozbiła namioty w Skutari a przeto w miejscu oddalonym od widowni wypadków a zrobiła to załatwiając się tem, iż obecność jej w Podgorycy mogłaby przyczynić się jedynie do rozdrażnienia umysłów, dalej nie zważała na znaczny liczbę świadków pod pozorem, żeby nie dawać sposobności do nadużyć. — o jakie byliby nie trudno, gdyby ściągnięto w jeden punkt tyle ludzi wpłatanych w tę sprawę. Szczególniejsze to skrupuły w niekorzystnym przedstawiają światło sprawiedliwości tureckiej, nie zdają się przemawiać za tem, by W. Porta pragnęła naprawić choć w części zło zrządzone przez jej poddanych. A przecież stać się to musi, jeżeli Turcy pragnie uniknąć zaklęcia i odwetu, od których niepodobna będzie mi-

mo umiarkowania ks. Czarnogórskiego uchronić się w razie, gdyby rząd turecki zlekkał jak dotychczas wymiar sprawiedliwości.“

Oświata ludu.

Uwagi nasze o kierunku pism ludowych i o metodzie oświaty ludowej wywołały długą, przez cztery numera ciągnącą się odpowiedź Ogniska, której uczciwą dążność uznajemy, jakkolwiek tonu popadającego często przeciw nam w drażliwość nie pojmujemy. Ognisko zarzuca nam idealizm i bierze w obronę polityzmu, jaki zapanował ostatnimi czasy tak w odczytach przeznaczonych dla ludu, jak w odcinkach mianowicie pism ludowych. Z tego wychodząc stanowiska, tłumaczy Ognisko, by zarzuty jego i wywody streścić o ile możności, że właściwie pism ludowych z intencją oświaty ludowej u nas nie ma, ponieważ budżet świadomości narodowej pośród ludu nie jest jeszcze szerzeniem w jego warstwach oświaty, że dalej zamiast elektryzować lud, należy go kształcić przez szerzenie wiedzy w dziedzinie nauk przyrodzonych, że wreszcie biblioteki i czytelnie ludowe, ale nie czasopisma i nie stowarzyszenia specjalne zadania na celu mające mogą być środkiem szerzenia znajomości rzeczy ojczyźstych w ludowych warstwach. Otóż do czego by się streszczały głównie i zasadniczo zarzuty i wywody Ogniska, których naturalnie w całej rozciągłości cztero-artykułowej powtarzać nie możemy.

Na te wywody i na te zarzuty następne słowo odpowiedzi. Pragniemy być dobrze i jasno zrozumianymi.

A więc nasamprzód, nie myślimy przeczyć, aby znajomość przyrody i przemysłu, aby wiedza niezbędnych do różnych zawodów i zatrudnień technicznych żywiołom elementarnym miała dla ludu naszego być zbyteczną. Przeciwnie, uważamy ją za wielce potrzebną, ale chcielibyśmy jej widzieć wskazane właściwe miejsce. Miejscem owym, by zacząć od stowarzyszeń i odbywających się w nich wykładów publicznych, byłyby towarzystwa techni-

cznej, specjalnie ograniczonej natury. Rozumiemy więc bardzo dobrze potrzebę wykładów, bądź to z dziedziny rolnictwa krajowego, bądź też z dziedziny przemysłu, jakkolwiek i tu jeszcze szerokie pole do wyciągania sensów moralnych narodowego znaczenia w zakładających się kółkach właścicielskich lub pogadankach naukowych Towarzystw przemysłowych. Inaczej zaś na publicznych odczytach tychże towarzystw, zgromadzających publiczność już nie wyłącznie męską ani rzemieślniczą, lecz i pleć żeńską a słuchaczów pragnących się oświecić ogólniej, nie zaś koniecznie w obrębie pewnego specjalnego, technicznego czy rzemieślniczego zawodu lub zatrudnienia. Takiej publiczności i w tego rodzaju odczytach należy, bez potrzeby elektryzowania i gorączkowania, podawać strawę wiedzy rzeczy ojczyźstych, bo z każdą niestety ze szkoły publicznej mianowicie znajomości ich nie wyniesie a czasu do czytania po większej części nie ma. W niedostatku ukwalifikowanych prelegentów, uważamy zaiste za rzecz praktyczniejszą i za pożywniejszą dla ducha i umysłu takiej publiczności przeczytać jej stosownie wybrany utwór któregoś z cenniejszych naszych pisarzy, aniżeli karmić ją ciągłe i konsekwentnie wykładami technicznej treści. Sum cuique tedi; wykłady treści technicznej w obrębie czasu i miejsca przeznaczonych na uce specjalnej w towarzystwach natury technicznej; wykłady treści naukowo-narodowej choćby nawet w tego rodzaju stowarzyszeniach, skoro się zbiera publiczność szersza a godziny specjalnej nauki minęły. Interes ocalenia i krzewienia pierwiastku życia narodowego i świadomości narodowej, powinien tu przemagać i być najważniejszą wskazówką metody oświaty.

To samo zastósowalibyśmy do pism ludowych czyli przynajmniej chcących być ludowymi w wyższym tylko jeszcze stopniu. Na tym polu jesteśmy doprawdy mniejszymi daleko idealistami jakby się przeciwnikom naszego kierunku zdawać mogło, a cel nasz jest niesłychanie praktycznej dążności i dotykającej natury. Jak już powiedzieliśmy, jest lud nasz wystawiony na tysiączne pokusy antynarodowej dążności. Uczy go nauczyciel w szkole elementarnej, podoficer w wojsku, okręgowy komisarz i żandarm w latach późniejszych, prasa

Literatura polska.

1. Karta z dziejów uniwersytetu krakowskiego. Rzeźba na posiedzeniu publicznym akademii umiejętności krakowskiej dnia 4 maja 1874 r. w skróceniu odczytana przez Antoniego Maleckiego. — W Krakowie, 1874.
2. O życiu i pismach Justa Ludwika Decyusa 1485—1545 przez dra Aleksandra Hirsberga. — Lwów, nakładem autora, 1874.
3. Serbia. Zarysy historyczno-etnograficzne, skreślił A. Pawłowski. — Wydanie redakcji Biblioteki Warszawskiej. — Warszawa, nakład Gebethnera i Wolfa. 1874.
4. Tragedye Eschylosa, przekład Z. Węclewskiego. — Poznań, nakładem Biblioteki Kórnickiej. 1873.

Słuszna jest skarga dbalych o powodzenie nauki i literatury ojczyźstych na wszelkie rozpoznanie się czasopiśmiennictwa ze szkoda wydawnictw poważniejszego zakroju i większych rozmiarów. Istotnie, odcinek dziennikarski, część naukowa czy literacka najrozmaitszych czasopiśmiennictw pochłaniają całą niemal literacką i naukową działalność inteligencji krajowych na wszystkich prawie polach. Książka większych rozmiarów, co nie przeszła przez kaudyńskie jarzmo dziennikarskiego felietonu lub nie znalazła poprzednio gościnny w jakim czasopiśmie, jest już dzisiaj prawdziwą rzadkością. Jest to szkoda dla publiczności, szkoda dla nauki. Publiczność przywyka do lekkiej, powszedniej strawy, odwykając od pojawów i plodów poważniejszego zakroju; — ludzie nauki, patrząc na taką obojętność publiczności, zniechęcają się do pracy, jeżeli nie dla siebie, to dla społeczeństwa tyle chłodnego w sferze nauki. Dobrze przynajmniej, jeżeli plody nauki, mające prawdziwą wartość a zamieszczane po czasopiśmiennictwach, wychodzą na widok publiczny osobno i nie giną w ten sposób w zapomnieniu i wśród zupełnej prawie niemożności odszukania w stosie dziennikarskich czy czasopiśmiennych rozmałości. Szczere uznanie dla tego należy się tym autorom i tym nakładcom, którzy drogą osobnych odbitek z czasopiśmiennictw ocalają, jeżeli tak wolno powiedzieć, samodzielne życie znajdującym się w nich plodom nauki. W dzisiejszej naszej kronice literackiej winniśmy przedewszystkiem prawdę tę zastosować do Karty z dziejów uniwersytetu krakowskiego, osobnej odbitki z II tomu Sprawozdań wydziału historyczno-filozoficznego akademii umiejętności. Owa Karta z dziejów uniwersytetu krakowskiego nie jest zupełnie nieznana czytelnikom naszym. Jak sobie przypomną, była przedmiotem od-

czytu na publicznym posiedzeniu akademii umiejętności krakowskiej dnia 4 maja r. b. i wywołała maleńką burzę, która znalazła odgłos w części dziennikarstwa naszego. Pewien odłam prasy mieniącej się być katolicką, bo nie powiemy, by cała nasza prasa katolicka poczytywała szanownemu autorowi i prelegentowi za czyn jeżeli nie wyraz jej herety, to zbliżając się do niej nieostrożności, że obrał sobie za przedmiot do publicznego odczytu rzecz tak drażliwą pod względem religijnym, jaką była opozycja akademii krakowskiej r. 1448 przeciw uznaniu papieża Mikołaja V. Co do nas, nie podziwiamy bynajmniej owych obaw czy wstrętów katolickiej gorliwości i jesteśmy wdzieczni szanownemu profesorowi za zbagacenie naszej literatury historycznej ustępem z dziejów pierwszej szkoły polskiej w XV wieku. Zajmujący to zaś niezaprzeczenie przeszłości naszej dziejowej ustęp, rzucający charakterystyczne światło na stanowisko, jakie Polska zajmowała w wielkich sporach religijnych wstrząsających współczesnym społeczeństwem zachodnio-europejskim. Zatarł ów wypływ, jak wiadomo, z przeniesienia stolicy papieżkiej z Rzymu do Awinionu i podwójnych wyborów papieża w pierwszych dziesiątkach lat XV wieku w Rzymie i Awinionie. Po długich zgorzgniach, zatargach, soborach, nie umiejących scysy i wypływającym z niej złemu zaradzić, przyszło nareszcie w r. 1431 do soboru bazylejskiego, ulegającego w r. 1434 przez akces papieża Eugeniusza IV. W tymże samym roku, po akcie papieżkim nadającym mu sankcyę legalną, stanęli na wspomnianym co dopiero soborze jako reprezentanci korony i kościoła polskiego: Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, Stanisław Ciołek, biskup poznański, i Mikołaj Lassocki, dziekan i kanonik krakowski. Jako osobni delegaci akademii krakowskiej stanęli na bazylejskim soborze Dersław z Brzygnowa, archidyacon krakowski, Mikołaj z Kozłowa, profesor św. teologii, Jakób z Paradyża zakonu Cysterskiego i Stanisław ze Stobniowa, profesor nauk wyzwolonych. Wystąpił w skutek wydarzonej niespodzianki śmierci króla Władysława Jagiełły ze składu tej reprezentacji polskiej Zbigniew Oleśnicki, ustępując miejsca Janowi z Brzezia, późniejszemu biskupowi krakowskiemu. „W obecności tych tu mężów“, mówi autor, „i narodu naszego i z ich czynnym udziałem toczył się dalszy przebieg soboru bazylejskiego, który niezadługo przyszedł na nowo w burzliwe stadium.“ Eugeniusz przesiadł w skutek tego sobór do Ferary i zajmował się na nim głównie sprawą połączenia zagrożonych inwazyą turecką Greków z kościołem łacińskim. W samej chwili nie ledwie owych usiłowań i kościelnych dysput przystąpił sobór, prowadząc dalej dzieło opozycji rozpoczęte już w Bazylei przeciw Eugeniuszowi, do wyboru nowego papieża ze swego ramienia w osobie Feliksa V. Fakt ten wywołał nową

scysy, wśród której jedni stanęli po stronie zdetronizowanego Eugeniusza, drudzy po stronie nowo-obranego Feliksa, trzeci wreszcie na stanowisku neutralnym. Reprezentanci soborowi polscy oświadczyli się za Feliksem V. jako wybranym prawnie zasiadającemu i obradującemu soborowi. Również stanęli przy nim i przy prawności jego wyboru akademii krakowska, powołana przez biskupa krakowskiego, sławnego w dziejach naszych Zbigniewa Oleśnickiego, do objawienia swego zdania w przedmiocie zawziętości prawnej wynikłej z istnienia i rządzenia dwóch papieżów. Wyrok ten akademii krakowskiej miał w obliczu kraju taką powagę, iż Zbigniew Oleśnicki pod wrażeniem jego przestał używać nadanego sobie przez złożonego z godności papieżkiej Eugeniusza tytułu kardynalskiego. Wyrok tenże został uznanym również przez akademię paryską, przyjętą z wdzięcznością przez Feliksa V., który w nagrodę wyniósł ze swego ramienia Zbigniewa Oleśnickiego do godności kardynalskiej, jako i równocześnie Kota z Dębna, ówczesnego prymasa. Polska opłaciła więc w ten sposób stanowczo pole neutralności, stając po stronie papieża soborowego pole przeciw papieżowi rzymskiemu. Mimo prądów i nagabywań przeciwnych idących mianowicie z Węgier, trwał podobny stosunek Polski i duchowieństwa jej do papieża aż do chwili, kiedy długą wątpliwą zgłą króla Władysława pod Warą stał się w Polsce smutną pewnością. Wstąpienie na tron brata jego Kazimierza Jagiellończyka w roku 1447 stało się datą nowego w tychże stosunkach zwrotu, zwrotu tem naturalniejszego, iż równocześnie prawie zakończył w Rzymie życie Eugeniusz IV. a na miejsce jego został wybrany Mikołaj V. Obaj papieża, tak dawniejszy soborowy Feliks V, jak nowy rzymski Mikołaj V. kolatali przez pisma i wysłanników do rady młodego króla polskiego. Natychmiast po ukończeniu koronacyjnych uroczystości wzięto się do rozstrągnięcia tej wysokiej wagi sprawy i rozstrzygnięto ją w radzie królewskiej na rzecz rzymskiego papieża Mikołaja V. a następnie przyjęto w r. 1448 w czasie sejmiku lubelskiego legata jego Jana, biskupa kameryńskiego, na uroczystym postuchaniu. Decyzją tę powzięta jednakoż w Polsce dotąd tylko instancja polityczna, król, rada jego i sejm; — przyszła kółko do orzeczenia w sprawie tej na instancję naukową, jaką była akademii krakowska i tutaj to nastąpił z jej strony fakt opozycji, około której grupują się pomocniczo i objaśniająco wszelkie inne szczegóły i okoliczności opowiedziane w dziele szanownego autora. Akademia krakowska pozostała konsekwentną sama z sobą i ze swymi dawniejszymi uchwałami; trwała przy prawie soborowym, postanowiła nie uznawać względów polityki, które przechyliły szalę na rzecz wybrańca kolegum kardynalskiego rzymskiego. Postawa ta akademii krakowskiej

wnydała się mianowicie za przybyciem króla i legata Mikołajowego z Lublina do Krakowa w czerwcu r. 1448. We wszystkich wyprawianych dla legata uroczystościach świeciła akademii nieobecność. Naturalnym skutkiem były mniej lub więcej groźne ze strony królewskiej nagabywania, by wzywano po czterokroć przed tron, dwór królewski i senat akademii złożyła broń, by kapitułowała ze swych przekonani i złożyła akt submisji wybrańcowi rzymskiemu. Przyszło do formalnych publicznych dysput między legatem Janem a reprezentantami akademii. Akademia stawiała silnie i konsekwentnie przy prawach soboru, legat tłumaczył, że wszystkie uniwersytety porzuciły już sprawę Feliksa V. Mimo to nie ustępowała akademii a warując swe sumienie, zaproponowała odroczenie ostatecznej decyzji aż do zniesienia się z uniwersytetami zachodniej Europy. Mimo protestu legata Mikołajowego, zgodził się przeciw król Kazimierz i Zbigniew Oleśnicki na propozycję akademii, która w kłopotach swego sumienia, w szczerzej chęci powzięcia decyzji zgodnej z prawem i prawdą, trwając przy uchwałach soborowych, — wyprawiła posłów do Bazylei, Paryża, Wiednia, Lipska, Erfurtu i Kolonii. — Odpowiedzi te przechowane dotąd oryginalnie w archiwach akademii krakowskiej, poczęły nadchodzić od miesiąca sierpnia roku 1448, zawiłe, kazuistyczne, istnie Delickiej niejasności stwierdzające jednę tylko w rezultacie prawdę, iż zapytywane uniwersytety nie myślały wychodzić na meceników soborowej sprawy. Najszerszy stosunkowo — jak powiada autor — był list uniwersytetu paryskiego z dnia 3 października 1448 roku, — w którym użone grono przyznawało się bez ogródki, iż, jeżeli opuściło sztafard soborowy a przeszło do obozu przeciwnego, uczyniło to jedynie ze względu na cnoty i światło nowo-obranego papieża. Mimo to trwała jeszcze ciągle akademii krakowska na swym stanowisku, aż dopiero dobrowolna abdykacya Feliksa V. w r. 1449 uławiła jej dzieło akcesu do Mikołaja V. „Złożyli broń“, — mówi autor o akademii krakowskiej — ale dopiero na rozkaz własnego wodza, sami jedynie, którzy go nie odstąpili do końca.“ Akt submisji Mikołajowi V. napisany według świadectwa autora z wielką godnością, nastąpił pod dniem 3 lipca 1449.

Na tém kończy się dzieło profesora Maleckiego, wydobywające z autentycznych dokumentów akademii krakowskiej jeden z najszczytniejszych ustępów jej świętej przeszłości. Wierność owa dla soboru przeciw papieżowi wybranemu wbrew soborowi może być solą w oku dzisiejszym zelotom; że stanowi piękną kartę uniwersytetu Jagiellońskiego w obec prawdy dziejowej, — nikt z nieuprzedzonych przeczy zapewne nie będzie.

(Dokończenie nastąpi.)

dlań przeznaczona zapominać Polski, nienawidzić jej przeszłości, wyrzekać się jej przyszłości, stawiać się obojętym na znajomość i czystość własnego języka, przyswajając sobie obcy język i obcy obyczaj, zrzucać okrawankę, by przywdziać czerwono-obwódkową czapkę landwerzysty, usuwać z chłopskich wesołych i zabawów wielkopolskiej pieśni, by ją zastępować „lenderem“ lub „galopem“. Propaganda taka, wynarodowiająca obyczaj, język, świadomość duchową naszego włościanina, wsłania tysiącami niedostrzegalnymi wpływami i otworami. Ani żandarm, ani podoficer, ani komisarz, ani Landwehrzeitung nie gadają chłopu nie o rozmaitych zjawiskach natury, o otaczającym go świecie, lecz szepczą mu o tyranii dawniej szlachty polskiej, o dobrodziejstwach pruskiego rządu, o smutnym stanie oświaty w dawniej Polsce, o nieszczęściu, jakieby nań spadło, gdyby kiedyś miało być inaczej.

Otoż to zaprawdę nie idealizm, ale pozytywizm najszerszy narodowej tylko prawda natury i narodowo-zbawiennej dążności wola przez nas, skoro się domagamy, aby redakcje pism naszych ludowych obejrzały się w około siebie, dostrzegły, co się blisko nich dzieje, i aby na truciznę wynarodowiającą, sączoną systematycznie w krew, soki i żyły naszego ludu, podawały skuteczny antydot. Podają zaś, pytamy ich, ten konieczny antydot, skoro na potwarze przeciw Polsce, skoro na tępienie systematyczne naszego języka po szkołach elementarnych, skoro na Sedanfejeru i obchody landwerowe wszystkie odpowiadają traktatami z nauk przyrodzonych, nie nie dając na konieczny odczynnik przeciw truciznie germanizacyjnej.

Także to się odpowiada ze stron pism naszych ludowych na szeroką i umiejętnie usystematyzowaną propagandę pomiędzy naszym ludem?

Naszego idealizmu nie mamy zaprawdę powodu się wstydić, nie dostarcza on bowiem żadnej przyczyny do jakiegokolwiek opozycji i protestów ze stanowiska potrzeby narodowej, a w naszych stosunkach i wśród okoliczności jak obecne, ze stanowiska właśnie owej naglącej potrzeby narodowej, która dla nas pozostanie zawsze pierwszą i naczelną we wszystkich czasach i przypadkach wskazówką, zamieniając się na najdotkliwiejszy, najpoważniejszy, nieunikniony pozytywizm! — Gdybyśmy mieli pisma ludowe technicznego zakresu, jakie liczne są np. w Anglii, Francji i Niemczech, nie postaliby nam zapewne w głowie pretensja żądać od nich nauki o dziejach i literaturze, o rzeczach i sprawach narodowo-ojczyńskich. W obec takich, jakie znamy, w obec potrzeb, jakie zaopatrywać należy, w obec okoliczności i stosunków, wśród których żyjemy, staje się podobna, powtórzona i niniejszem pretensja prostem domaganiem się spełnienia wyraźnego obowiązku, wołaniem o ruczenie zbawczej liny grzęznącemu w coraz głębsze tonie!

Wiadomości urzędowe.

Król mianował nadzorcę regencyjnego Schmeling w Keszlinie wiceprezesa regencji w Królewcu.

Nauzyciel elementarny Józef Scholz w Świdnicy mianowany został nauczycielem pomocniczym przy seminarium nauczycielskim w Pyskowicach.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 14 grudnia.

(Nie ma dyrektora policyi. — Ojczyzna. — Sobótka. — Zamach centralistów na Radę szkolną krajową.)

(T.) Dyrektora policyi Lwów jeszcze nie ma. Nikt nie chce przyjąć tego urzędu, przynajmniej nikt z tych, których namiestnictwo chciałoby mieć na tej ważnej posadzie. Pisaliśmy już, że rząd ma zamiar mianować radcę namiestnictwa p. Loebla dyrektorem policyi. Wyprosił się, nie chce on piastować tej godności. Traktowano z p. Etmayerem i innymi. Także z tym samym skutkiem. Nie mile bo też to stanowisko, lubo od czasu jak „rząd sprzyja krajowi“, mniej przykre niż bywało dawniej, któż wie jednak, czy się położenie nie zmieni i czy harmonia panująca dziś między rządzącymi a rządzonymi długo trwać będzie. Ważnym także powodem niechęci do objęcia tego urzędu jest skład obecnej policyi i tak zwanych jej organów. Różni różnie o tych panach mówią, a najgorzej ci którym przewodniczą i władzę nad nimi i odpowiedzialność za nich chcą oddać. Policya lwowska radykalnej wymaga reorganizacji, i prawdopodobnie rozpocznie każdy przyszły dyrektor policyi od tego swoje urzędowanie.

Nadmienię przy tej sposobności mówiąc o c. kr. urzędnikach, że starosta Stanisławowski p. Pajczkowski, który w skutek wydanego tamtejszej Radzie miejskiej zakazu wznowienia petycji do sejmiku głośniego podczas ostatniej sesji sejmowej dorobił się imienia; został właśnie pensyonowany.

Nowy wielki polityczny dziennik pod tytułem Ojczyzna, poczynię tu z końcem bm. wychodzi. Prospekt został już ogłoszony. Programu nie ogłosiła wcale redakcyja nowego pisma, w której skład wchodzi pp. Władysław Golembowski, Milowicz, Zenowicz, Merunowicz i inni. Bliższego nie na teraz o nowym tyma z wielu względów bardzo pożądanym dzienniku, donieść nie można.

Sobótka, książka pamiątkowa na cześć Seweryna Goszczyńskiego, jest już pod prasą. Będzie to książka większych rozmiarów, obejmująca bowiem będzie przeszło 30 arkuszy ścisłego druku a jak obfita treść jej, dość wymienić kilka nazwisk pisarzy, którzy prace swe do Sobótki nadesłali. Między innymi są

tam prace Ag. Giller (żył w Goszczyńskim) Korn. Ujajskiego, Kraszewskiego, Libelta, Sabowskiego, Leńartowicza, Kanteckiego, Amborskiego, Ordona, Grudzińskiego, Stelli Sawickiego, Jeża, Bodzantowicza, Bogdana Zalewskiego, Juliana z Poradowa, Belzy, Suffczyńskiego, Belcikowskiego, Elyego, Duchinińskiego, Zacharyasiewicza itd. Z końcem roku zamknięta zostanie przedpłata.

Zamach centralistycznej większości reichsratowej, popieranej tak gorąco przez partję świętojurską i żydowską, zamach przeciw naszej radzie szkolnej, a więc prawom krajowym, powiódł się. Rezolucyja zaproponowana przez komisję budżetową została pomimo energicznych protestów naszej delegacyi, dzięki posłom galicyjskim z partji świętojurskiej i szomerowskiej, w których imieniu przemawiali Kowalski, Szwedzicki, Juzyczyński i Kallir przyjęta.

Cała nadzieja, że rząd weźmie rezolucyja tylko do wiadomości, nie chcąc jednak zrywać z Polakami i wywoływać wojny, nie robić nie będzie, rozprawy jednak reichsratowej i uchwała większości świadczą najlepiej jak myślnie liczą ci nasi przewódzcy, którzy spodziewają się, iż prawa, jakie kraj nasz nabył, naruszonemi być nie mogą. Wszakże, jak to głoszenie podniósł poseł Euzebiusz Czerkaski, prawa naszej rady szkolnej, które tak rządy panów centralistów i ich sojuszników, są wynikiem zawartego niegdyś między rządem a nami kompromisu, dziś mniemają zapewne panowie Niemcy, że „murzyn spełnił już swoją powinność“ i chcą cofnąć co dali? Myślę się podobno ci panowie, może bliska jest chwila, w której przyjeździ Polaków, okaże się im potrzebniejszą, niż kiedykolwiek dotychczas.

NIEMCY.

* Berlin, 16 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie parlamentu rozpoczęło się sprawozdaniem komisji porządkowej nad wnioskiem posła Laskera w kwestyi uwieszenia członka parlamentu ks. Majunke. Większość komisji zgodziła się na to, że aresztowanie członka parlamentu na mocy sądowego wyroku w czasie trwania kadencji nie sprzeciwia się artykułowi 31 konstytucyi, bo takowy orzeka tylko o zniesieniu śledztwa resp. cywilnego więzienia. Reszta wniosków komisji pozostała w mniejszości. W obec uchwały komisji postawio kilku członków parlamentu osobne wnioski, a mianowicie: 1) Poseł Becker, poparty przez stronnictwo zachowawcze i większą część narodowo liberalnego stronnictwa, wniósł o przejęcie do porządku dziennego nad całą tą kwestyją z powodu, że pytanie, czy można uwiesić członka parlamentu podczas kadencji, uregulowanem zostanie ostatecznie przy obradach nad ordynacyją karnego procesu. 2) Poseł Sonnemann wniósł, aby zażądać wypuszczenia na wolność ks. Majunke na czas trwania kadencji parlamentu i wezwać kanclerza do wydania odpowiednich rozporządzeń. 3) Poseł Windthorst wniósł również o zawezwanie kanclerza do wypuszczenia na wolność uwieszonego członka parlamentu. 4) Poseł dr. Banks stawia wniosek następujący: „Parlament wzywa ks. kanclerza do przedłożenia projektu zmieniającego artykuł 31 konstytucyi w ten sposób, że trzeci jego ustęp otrzymuje następujące brzmienie: „Na żądanie parlamentu wszelkie śledztwo, postępowanie sądowe, wykonanie zapadłego wyroku jak i więzienie członka parlamentu znosi się na czas trwania kadencji parlamentu.“ 5) Wreszcie poseł Hoyerbeck wniósł, aby celem utrzymania godności parlamentu nie pozwolono na aresztowanie członka parlamentu podczas kadencji i ku temu celowi albo osobną uchwaloną deklaracyją lub zmianą artykułu 31 konstytucyi. Wniosekodawcy w przybliższych przemowach uzasadnią słuszność swych wniosków, a mianowicie poseł Windthorst oznaczył, że nagłe wyrwanie członka z pośród parlamentu żywo dotyka całość. Dyskusya w tej kwestyi trwała przeszło sześć godzin i zakończyła się odrzuceniem wszystkich wniosków z wyjątkiem wniosku dr. Banksa. Książd Majunke pozostanie zatem nadal w więzieniu aż do czasu, w którym parlament uchwali zmianę artykułu 31 konstytucyi lub odnośną wyda rezolucyję.

Co do dalszego trwania kadencji parlamentu donosi dzisiaj półurzędowa Provinzial Corresp. że po świętach zbierze się raz jeszcze parlament na jakie dwa tygodnie. Kreuz Ztg. dowiaduje się nadto, że 7 stycznia rozpoczyna się na nowo obrady parlamentu.

Statki wojenne wysłane na wybrzeża Hiszpanii, „Albatross“ i „Nautilus“, otrzymały rozkaz do powrotu, dla niepomysłnej pory zimowej, jak się wyraża National Ztg.

Sledztwo przedwstępne przeciw biskupowi Martinowi z Paderbornu celem złożenia go z biskupiego urzędu, ukończonem już zostało wedle Kölnische Ztg. tak, że oskarżenie przesłanem już zostało trybunałowi dla spraw kościelnych w Berlinie i proces rozpocznie się z pewnością w styczniu.

ROSYA.

* W dniu 8 grudnia obchodzono w Petersburgu święto orderu św. Jerzego. Na obiedzie galowym car wznosił toast na zdrowie cesarza Wilhelma — na co odpowiedział książę Albert pruski toastem na cześć cara. Ponieważ prasa niemiecka oznaki te wzajemnej grzeczności przedstawiać niezwadnie będzie jako cenne dowody trwałej i niezmiennej przyjaźni między dwoma państwami, podajemy więc obadwa toasty za Inwalidem Ruskim w doskonałym brzmieniu: Car przemówił tak: „Za zdrowie Cesarza Wilhelma, najlepszego mego przyjaciela i najstarszego kawalera naszego orderu wojskowego.“ — Natomiast książę Albert Pruski, rzekł, co następuje:

„Wasza Cesarska Mości! Najmilszości! dozwól mi wynurzyć moje pełne uszanowania podziękowanie za słowa tylko co wyrzeczone przez Waszą Cesarską Mość. Waszaję Cesarskiej Mości lepiej niż komukolwiek w Waszém rozległym cesarstwie wiadomo, z jaką serdeczną życzliwością przyjmie te słowa mój najmilszości Wasza Mość.“

„Dozwól mi Waszą Cesarską Mość dodać, że oznaki laski, przychylności, powiem więcej — miłości, oddawna i dotąd okazywane przez Waszą Cesarską Mość armii pruskiej, przyjmowane są przez nią z uczuciem niezmiennego wdzięczności.“

„Pozwól mi, Najjaśniejszy Panie, wzniesić toast za zdrowie Waszaję Cesarskiej Mości i życzyć, żeby Bóg błogosławił wnieście dążenia i zamiary Waszaję Cesarskiej Mości.“

Sudiebnymi Wiestnik donosi, że w roku przyszłym, jak to wczoraj już donosiliśmy, otwarte będą w zachodnich guberniach carsstwa tj. na Litwie i

Rusi rady okręgowe, a mianowicie po jednym sędzie w każdej gubernii, tak że wszystkich sądów będzie dziewięć, ale nie będą tworzyć one oddzielnego okręgu, lecz gubernia Witebska, Wileńska i Kowieńska będą przyłączone do okręgu sądowego Petersburskiego, Mińska i Mohilewska do Mskiewskiego, Kijowska do Charkowskiego a Wołyńska i Podolska do Odeskiego. Tym sposobem, jak pisał rzeczony dziennik, stare urządzenie pozostanie tylko na kręchach Rosyi tj. w guberniach Archangielskiej, Olenieckiej, Ufimskiej, Orenburskiej i Archangielskiej, w Nadbaltyckiej i Przymorskiej prowincyach; i to nie na długo, bo ministerstwo sprawiedliwości postanowiło reformę sądową wszędzie zaprowadzić po koniec r. 1876. Ciekawymy, do jakiego wówczas okręgu sądowego przyłączy gubernie Kongresówki — bo o to głównie chodzi, jak to widzimy z regulacyi okręgów sądowych na Litwie i Rusi. Czy zaś takie ustanowienie okręgów dogodnie dla mieszkańców tych prowincyi — mniejsza o to.

FRANCYA.

* Paryż, 14 grudnia. Na pierwszym planie c. tej prasy francuskiej proces hr. Arnima. Zajmuje on przeważnie całą opinią publiczną spychając wszystko inne, nawet wewnętrzne sprawy kraju, na plan drugi. Journal des Debats pisze z tego powodu: „Nie sądzimy, aby sprawozdania hr. Arnima podczas pobytu jego między nami, mogły być dać jasny pogląd niemieckiemu rządowi na stronnictwa Francyi, zamiary ich i plany jak i prawdopodobny rezultat przesilenia.“ Republique Française wyraża się jeszcze dobitniej: „Gdy aresztowano hr. Arnima w październiku, twierdziły niektóre dzienniki, że aresztowanie jest zemstą niemieckiego kanclerza. Wedle tych dzienników miał ks. Bismarck mocno być zagniewanym na byłego ambasadora z powodu, że takowy spowodował ogłoszenie dokumentów o sborze bardzo doniosłej natury w pewnym wiedeńskim dzienniku. Te same dzienniki dodawały nadto, że pierwszy doradca cesarza Wilhelma chciał zbesezczyc niebezpieczeństwo swego politycznego rywala, traktując go, głosem jednych z pierwszych rodzin niemieckich, jak pierwszego lepszego urzędnika. Dzienniki te szły nawet tak daleko, że w hr. Arnimie widziały jedynie możebnego rywala ks. Bismarcka, tak że mało brakło do zrobienia z sprawy Arnima zamachu stanu. Z wszystkich tego nie pozostało chwilowo nic. Pisma publiczne naganą może wystąpienie urzędu kanclerskiego, my z naszej strony nie zważamy się ani na chwilę nazwać postępowanie to jak najgłówniejszym, i nie biorąc strony ani osobistości, która dała inicjatywę do procesu, ani tej, której wytoczono proces, sądzimy, że interes moralności całego dyplomatycznego świata wymaga, aby położono koniec pewnym dyplomatycznym manewrom, jak i nie zezwalano dłużej na mieszanie się obcych dyplomatów w wewnętrzne sprawy kraju. Co się zaś tyczy korzyści, jaką urząd kanclerski mógł odnieść z całego procesu, zaznaczyć musimy tę okoliczność, że niezręczność rywalu, dozwoliła ks. Bismarckowi ogłosić dokument, których publikacyi gorąco sobie życzył.“

Umiarkowana lewica zebrała się w dniu wczorajszym na naradę pod przewodnictwem na nowo obranego prezesa Grévy, który zagał zebranie w tych mniej więcej słowach: „Sojusz wszystkich republikańskich frakcyi zatwierdzonem został uroczystym przyjęciem niedwuznacznego programu: „Rzeczpospolita albo rozwiązanie.“ Przed czterema miesiącami mogło Zgromadzenie narodowe uniknąć rozwiązania przyśpieszeniem wakacyi. Cóż zyskało Zgromadzenie na tej zwłoczce? Oto że kraj, z którym chciało w bliższe wejść stosunki, radośnie witał rzeczpospolitą. Godzina stanowcza nadeszła i nie można już jej dłużej odrocząć. Co do nas, pozostaniemy wiernymi naszemu hasłu, bo takowe jest zadaniem sojuszu republikańskich frakcyi a z drugiej strony stale zakreśla obowiązki Zgromadzenia narodowego.“

Union potwie dza, że pomiędzy prezesem prawnego centrum Bocher a przywódcami najskrajniejszej prawicy odbyła się narada, która pozostała bez rezultatów. Stronicy hr. Chamborda oświadczyli bowiem, iż na rozkaz królewski wstrzymać się muszą od udziału w organizacii septennatu.

Soir donosi, że umiarkowana część lewego centrum zerwała zupełnie z panem Thiersem i doniosła mu o tem. Ekaprezzydent zamierza tymczasem na dobre rozpocząć agitacyją zmierzającą ku rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego.

Rosyjski ambasador ks. Odow wjechał w dniu 12 b. m. marszałkowi Mac-Mahonowi order św. Andrzeja udzielony mu przez cara Aleksandra.

ANGLIA.

* Londyn, 14 grudnia. Parlament angielski powołanym zostanie stanowczo na 5 go lutego. Tym sposobem upadają pogłoski, jakoby prezes gabinetu Disraeli marzył o jak najpóźniejszym zwolnieniu ciała prawodawczego.

Opinia publiczna w Anglii coraz więcej poczyniła się niepokoić obecnym stanem zbrojnym swego kraju. Projekta reform ministra wojny p. Cardwell, zwróciły całą uwagę publiczności na organizacyją armii. Świłtejsza część mieszkańców nie tak przed sobą, że nowa wojna za dni naszych niebezpieczniejszą byłaby dla Anglii, niż w początkach bieżącego stulecia. Od lat 50 dokonano się w organizacyji wojska i marynarki w Europie przewrót, w obec których obecna siła obronna w Anglii jest niedostateczną. Stała armia Anglii nie byłaby w stanie obronić Irlandyi od zagranicznego najazdu lub wewnętrznego powstania, gdyby które obce mocarstwo chciało pójść za przykładem Francyi w r. 1796. Saturday Review wyciąga ztąd wnioski nader niepokojące i ostrzeżenie swoich czytelników, aby nie zapomnieli iż okoliczności tejsze nie są takie, jak w r. 1803 i 1804. Dzisiejsza flota angielska nie posiada bynajmniej bezwzględnej przewagi, jaką miała w onczas, a przecież już w owym czasie nie było tajemnicą, że sama flota nie jest dostateczną osłoną. Nie podlega wątpliwości — powiada Saturday Review, że w nowej wojnie z wielkim mocarstwem militarnem lądu stałego, inny byłby przebieg rzeczy niż r. 1803. Wtedy Anglia miała czas uzbroić się, dziś zaś nieprzyjaciel mógłby natychmiast zadać jej cios stanowczy. W r. 1804 miała Anglia 650,000 ludzi pod bronią a mianowicie armię regularną, milicyją i straż obywatelską a wzdłuż brzegów stały w małych odległościach floty z działami, flota była zgromadzona w kanale a jeszcze miano się ustawicznie na bezczynności. Dziś mocarstwa nieskończenie mają lepsze środki przewozowe od tych, które Napoleon I. rozporządzał a zniwiecenie całej floty nieprzyjacielskiej jest dziś nierównie trudniejszem. „Jeżeli środek zaradczy upatrzy powyższy organ w służbie przymusowej według systemu przyjętego na kontynencie. Prasa ministerialna jednakże jest przeciw

temu, uważając środek ten za radykalny. Anglię nigdy nie przynaj na siebie takiego ciężaru, nie zechcą oderwać się od zwykłych zajęć i t. d. Zaprowadzenie systemu niemieckiego służby wojskowej znalazłoby w Anglii licznější trudności niż na lądzie; przemyślni cierpi skutkiem bezrobocia i ciągłego wychodźstwa robotników; służba przymusowa w wojsku dobiłaby go do reszty, a prócz tego stowarzyszenia zarobkowe używałyby przez zaprowadzenie ogólnego obowiązku służby wojskowej niebezpieczną broń do rozszerzenia swego wpływu na ludność robot iczą. — Te i tym podobne przyczyny składają się w oczach prasy ministerialnej na odparcie tych, co marzą w Anglii o systemie powszechnej służby wojskowej.

SERBIA.

* Białogród, 8 grudnia. Wiedeńska N. F. Presse odbiera z Białogrodu korespondencyją, skreślona, jak twierdzi przez Serba, a która zawiera kilka zajmujących szczegółów, odnoszących się do ostatniego przesilenia:

„Nie będzie bez interesu — czytamy tutaj — zapoznać się z kierującymi zasadami większości skupczyny. Przedewszystkiem jednakże należy dla lepszego zrozumienia rzeczy przypomnieć niektóre czynności urzędowe, jakie dopełniły się w czasie od chwili rozwiązania przeszłego, a konstytuowania obecnego zgromadzenia narodowego. Po niespodzianym upadku gabinetu Ristic'a, powitano gabinet Marinowicza jako niczący Serbii odrodzenie i zbawienie; Marinowicz uchodził tak w kołach serbskich jak i w Wiedniu i Carogrodzie za realnego polityka, umiającego obliczać się z bieżącymi stosunkami i nie dającego się uwieść prądom narodowym. I rzeczywiście nie zawodził pokładanych w nim nadziei a zasługą niemałą tego męża stanu jest to, iż przygotowywał znaną podróż księcia Milana do Carogrodu i innych stolic Europy, przyczynił się tęp samemu do ściślejszego nawiązania zwolnionych już mocno węzłów przyjaźni między państwami zagranicznymi a księstwem serbskiem. Że i tu ówczas poszedł za daleko i ukazał się za powolnym w obec W. Porty, tłumaczył tęp należy, iż sądził, że tą drogą dojdzie tęp łatwiej do zapewnienia swój ojczyźnie z jednej strony pokoju, z drugiej przyjaźni mocarstw europejskich.

Alęz ta właśnie okoliczność była powodem wielkiego w pewnych kołach serbskich niezadowolenia, a niezadowolenie to umiano popierać słowem i piśmem. Opozycyjnie to usposobienie dało powód ministrowi spraw wewnętrznych Zumicowici — który ma sławę teoretyka znakomitego, złego praktyka — do zastósowania całego aparatu przesładowań i konfiskat. — System podobny wydał wręcz przeciwny skutek: wznowił jedynie opozycyją. Oto okoliczność, która uwydatniła się dobitnie przy wyborach do skupczyny.

Gabinetowi szło przeważnie o pokierowanie w ten sposób wyborami, by mógł rozporządzać imponującą większością. Na potrzebnych ku temu środkach nie brakło mu wcale a i nieszczerdono takowych, bez skutku jednakże. W skupczynie większość należała do opozycyi. Konstytucyja serbska zastrzega księciu wolność mianowania jednej trzeciej części zgromadzenia narodowego. Otóż i między tymi mianowanymi wielu stało po stronie opozycyi.

Większość ta opozycyjna zgutowała upadek obecnemu gabinetowi. Przy rozprawach adresowych nie tylko że surowej pódala krytyce zewnętrznej i wewnętrznej politykę rządu, lecz i exposé ministra skarbu nie młogo dało jej materiału do uderzenia na gabinet; w budżecie bowiem na r. 1875 zachodzi nadobór kilku tysięcy piastów, który, zdaniem p. Mijotowicza należało pokryć z pomocą pożyczki. Pierwszy to wypadek niedoboru w budżecie serbskim, dotychczas bowiem skarb serbski nie znał go.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 17 grudnia. Przed zagajeniem dzisiejszego posiedzenia parlamentu obiegala pogloska, że ks. Bismarck uważa wczorajsze przyjęcie rezolucyi dep. Hoyerbecka za wotum niezaufania. Niektórzy posłowie rozszerzali nawet wieść, że postanowił dziś podać się do dymisyi. Po otwarciu posiedzenia głosowano powtórnie nad rezolucyją Hoyerbecka, żądającą, aby poprosić kanclerza o deklaracyją do 31 artykułu konstytucyi w tym sensie, że żaden członek parlamentu bez zezwolenia takowego nie może być uwiezionym podczas trwania sesyi. Rezolucyją przyjęto; głosowały za nią stronnictwo postępowe, centrum i połowa stronnictwa narodowo-liberalnego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 17 grudnia.

* Trzymarków. Na dokonczenie budowy teatru polskiego składamy trzy marki od p. Michałskiego z Poznania, oraz trzy marki wraz z następującym listem:

„Szano-ny Redaktorze! Kiedy nasza młoda Dziennik przeczytała, iż dzieci od Noteci składki robią na teatr nasz polski, prosiłm i ja, żeby nam takż: pozwolila po markowe posłać; ztąd posyłamy niżej podpisane, choć ni: od Noteci, lecz od słynnej f.ule Obry poch. dzące dzieci polskie, każde po markowce; z życzeniem: niech Bóg błogosławi polskiemu przedsięwzięciu.

Stanisława, Bolesława, Juzia“
Nadto piętnastce marek od p. A. Wiśniewskiego i czterech marek od Tadeusza, Andzi, Maryni i Stasi z Rudnicza; kwotę tę wynoszącą razem 25 marek, przesłaliśmy do kasy Spółki teatru po skiego.

Wczorajsze posiedzenie reprezentantów miasta poświęcone było przeważnie ustanowieniu etatów na r. 1875. Jakoż sprawozdawcy ośnośnych komisji odczytywali kolejno pojedyncze etaty podnoszące zmiany nieznaczne jakie tu i owdzie w przyszłym mieście porobiłno etacie a Zgromadzenie przyjmowało takowe. Przyjęto etat główny administracyi ubieroty, dalszy etat miejskiego szpitalu, etat przeznaczony na sieroty, etat funduszu ludwik, i etat szkoły średniej. Przy etacie szkoły miejskiej, wywazywała się dyskusya z powodu wniosku magistratu o podwyższenie opłaty szkolnej rocznej z 4 na 6 tal. Przewo wnioskowemu temu wy-tąpił komisyja finansowa a mianowicie p. B. Jelfs z powodu zbyt przykrego materialnego stanu rodziców, którzyby podwyższonego szkolnego opłacać nie mogli. Zgromadzenie przychyliło się do wniosku komisji, a odrzucając propozycyją magistratu uchwaliło zatrzymanie istniejącej opłaty szkol. Następnie przyjęto kolejno etaty szkoły miejskiej pierwszej, drugiej i trzeciej, dalszy etat warszt. lerni miejskiej, etat teatr. y, podatku od psów, etat kasy oszczędności, miejskiego lombardu i kasy k-metaryjnej. Resztę przedmiotów, znajdujących się na obecnym porządku dziennym odłożono na posiedzenie dnia dzisiejszego i postanowiono, iż je jeszcze odbyć na przedposiedzeniu oo do obsadzenia wykł. dosady inspektora miasta.

— * Na rzecz zakładu Elżbiety będzie miał w sobotę 19 b. m. o godzinie 6 na sal Bazarowej odczytać pan dr. Adam hr. Sierakowski. O sposobie życia i zarobkowania Europejczyków w Indiach.

— * Majątek miasta Poznania wynosił mniej więcej 7,400 tal.; długi jego wynosił zaś do załatwienia pożyczki z budżetu inwalidów około 260,000 tal., które jednak, o ile się obliżóg miejskich składają, w sumie 250,000 tal. z ową pożyczką spłaconą już zostają lub dnia 1 stycznia 1875 solacone są. Pożyczka z funduszu inwalidów tak ulokowana została, że wpływy z niej przewyżają pokrywa zupełnie 4 1/2 % amortyzacji.

— * Na wczorajszym posiedzeniu wydziału historycznego Towarzystwa przytoczył nauk p. dr. Adam hr. Sierakowski mial odczytać: O wpływie instytucji angielskich na warunki życia religijnych w Indiach Wschodnich. Przedmiotem wykładu był obraz wyznań n. chrześcijaństwa w Indiach, a zarazem istoty ich nauki. Mówił więc o Brahmanizmie, dalej o innych wyznaniach i sektach, które na podstawie Brahmanizmu się wykształdziły, jako to: Buddyzm, Dżinizm, mniszami Parwanami zwanych, zwolennikach sekti, która zwód powstawała z połączenia Brahmanizmu z Buddyzmem; dalej o mahometanizmie i sekte wyrosłej z tego złączenia zwaną Sikkim. Wspomniał i o innych jak w tym czasie Zoroastri, których loży się w Bombaju i miastach nadbrzeżnych Guzeratu przeszło sto tysięcy. W górach zaś indyjskich i nizinach bagnistych okolicach żyją jeszcze resztki z tych ludów turanickich, które przed, najciemniej aryjskim okazywały się zamieszkiwały. Są to indyjscy tubylcy. Religia ich, podobną jest do Szamanizmu. — Gdzie niegdzie można także spotkać monoteizm.

— * Propaganda chrześcijańska rozpoczęła się w Indiach na początku 16 stulecia. Rozpoczęli ją Portugalczycy, a prowadzili żywym słowem misyjnym, złotem, ogniem i mieczem. W pomie im przyszedł św. Franciszek Ksawery, który walczył z pogaństwem, a katolicyzmowi nawrócił i podał im do dziś dnia w pieśniach nawet pogańskich się pochwalnie. Długo św. Franciszek prowadził dalej Jezuici w Indiach podługowych, a sukcesy swe zawdzięczał temu, że nie żądał od nawróconych, by się swą kasty wyrzekli, owszem pozostawiali im nawet to wszystko z ich obyczajów, co się nie sprzeciwiało religii katolickiej. Kompania wschodnio-indyjska na północno-wschodniej swej panowaniu zupełnie inną trzymała się polityki i nie tylko nie dozwoliła żadnych chrześcijańskich misji, lecz owszem protegowała Brahmanizm. Dopiero w r. 1813 parlament angielski pozwolił na misję. Następnie eskroł szan. prelegent oraz prace misyjnych tak katolickich, jak protestanckich, które nie są zbyt bogate w owoce a w każdym razie uboższe są od mahometanizmu, który więcej sobie prozeliwów zjednał.

— * Długo angielski, objawiający na siebie rządy Indii — wszystkie wyznania jednaką opieką otacza. Sz. preleg. twierdzi, że nigdy nie przezwyciężył m. chrześcijaństwa, bo rząd angielski nie go wspiera ani przesładowa. My tu zrobimy nawiasową uwagę, iż politykę taką uważamy za najdroższą, a chrześcijaństwo samą siłą swą wewnętrznie torować sobie winien zwycięstwo. Niechaj rząd angielski szerzy tylko światło, jak dotychczas, a więcej wymagać nie podobna. Tak małe owoce propagandy katolickiej i protestanckiej pochodzą mają jeszcze z tego, że cały ogół społeczeństwa traktuje z pewną pogardą konwertytów, jak najniechętniej przypużo ich do służby i powierza im podrzędne tylko urzędy. Wreszcie szan. prelegent nadmieniał, że walka wypowiedziana przez chrześcijaństwo Brahmanizmowi, Budyzmowi i Islamowi budzi je tylko ze snu do walki, z której obojętne nie wychodzą, lecz i chrześcijaństwo nie zwycięży, w obojętne rodzą się nowo pomysły i powstają nowe sekty a nawet bezwyznaniowość. Anglije starają się zapobiedz temu dobru prawami, których wpływ dobroczynnie oddziaływa na społeczeństwo tamtejsze. Przez szereg rozumnych ustaw poczynił rząd angielski barbarzyńskie obrządku i obyczaje Brahmanizmu, jako to tuzigim, śmieć w wodach Gangy, palenie wód po śmierci ich użewiót itd. W ogóle wpływ instytucji angielskich jest bardzo dobroczynny, wpływ ten jest widoczny na wszystkich warstwach tamtejszego społeczeństwa. Wpływ ten widoczny także na Brahmanizmie, który nie do gruntu jest wzruszony — tylko wyznawcy Islamu mało mu ulegli. Sz. prelegent uznając ten dobroczynny wpływ, pragnie — by rząd angielski starał się w imię cywilizacji szerzyć swą religię, a powiemy wraz z prelegentem by stał się światło racji energicznie szerzyć bo ono prowadzi do zwycięstwa.

— * Członkowie Towarzystwa bardzo liczenie się na odczyt ten zebrali i uważnie się takowemu przysłuchiwali, ile że szanowny prelegent barłi go wielu interesującym szczegółami i spostrzeżeniami, zebraliśmy przez siebie w czasie podróży — dokonanej przez niego w r. z., z której kilka listów w swym czasie podaliśmy.

— * Królewski maszynista kolejowy Lamfred z Bydgoszczy przeniesiony został w tymże ok. rakterze do Berlina.

— * Zarząd tutejszego niemieckiego stowarzyszenia

obywatelskiego nie będzie apelował do wyższej instancji przeciw decyzji królewskiej regencyi, dotyczącej ściślejszego wyboru pomiędzy pp. Gerlachem a Hartwigem.

— * Dobra rycewka Kobyłce w powiecie lwagwieckim położona, mająca 524 hektarów 87 arów i 67 m. kwadratowych obszaru, nabyt w formie subhastacyjnej odbitym dnia 14 b. m. w sądzie powiatowym wagrowieckim, niejaki p. Rabe z okolicy Chojnice za 78,900 talarów.

— * Król. powiatowy inspektor szkółny p. Erfurth w Międzyrzeczu, któremu powierzono zostali zarządem inspekcją lokalną nad tamtejszą szkołą symulanta, powołał na dzień 15 m. b. powiatową konferencję nauczycieli, która się odbędzie w tamtejszej szkole katolickiej. Porządek dzienny konferencji następujący: 1, wykład o Amosie Komienisz, 2, rachunki, 3, o rozmaitych metodach nauki czytania.

— * Na wczorajszym posiedzeniu sądu powiatowego w Łobżenicy potwierdzony został akord, zawarty pomiędzy hr. Ignacym Bińskim z Samostrzela a wierzycielami „Lelusa“, przez co zniesiony został konkurs nad majątkiem hr. Bińskiego.

— * Ks. dziekan i proboszcz Koszutski z Międzyrzecza badany był w tych dniach przez sąd powiatowy gnieźnieński w sprawie delegata apostołskieg. W tej samej sprawie zawieszony został przed sąd ks. dziekan i proboszcz Danielski z Kozieleka. — Pod zagrożeniem kary 30 tal. zawieszony został ks. proboszcz Stągarczyński z Wonięcia po raz drugi przez zarządzącego majątkiem arcybiskupiego na termin w sprawie organów tamtejszego kościoła.

— * Wystawa gwiazdkowa w Toruniu potrwa jeszcze tylko do niedzieli wieczora. W niedzielę po południu odbędzie się aukcja na robotki ręczne, wystawione przez trzy panie z przeznaczeniem całego dochodu na cel dobroczynny; prawdopodobnie inne jeszcze przedmioty pójda na aukcję.

— * Biuro zamiany pieniędzy na toruńskim dworcu kolei żelaznej, tak potrzebne z powodu stosunków nadkordonowych, od trzech dni, jak donosi Gaz. Toruńska, już otwarte zostało; urzędowane przez bankiera L. Simonsohna. O ile wiadomo, dyrekcja kolei pozwoliła na urzędowanie tego biura pod warunkiem, że przewoźnicy na urzędowaniu nie będą przechodzić pewnego drobnego procentu, t. j. 1/2 procent nad odczynny kurs papierów na giełdzie berlińskiej. Tym sposobem uniknie publiczność strat, na jakie dotychczas przy zamianie pieniędzy na nadkordonowych stałych drogi żelaznej była narazona.

— * Walne zebranie Towarzystwa rolniczego pow. wagrowieckiego, jak się dowiadujemy, pismem z dnia 16 grudnia br. od dyrekcji tegoż Towarzystwa przesłanem, wyraziło skłóć wyższej rolniczej w Żabikowie a w szczególności prof. Dęby, nadto dyrektorowi i profesorowi tej szkoły swe uznanie za usługi, jakie położyli posyłając swą pracę w przedmiocie odczynu pisenicy tak ważną pod względem naukowym na wystawę warszawską. Przez to, jak rzeczono pismo mówi, instytucja ten zyskała na wystawie warszawskiej poważniejsze uznanie. Na jakie zasługuje, i podniósł do wysokiego stopnia znaczenia swoje wśród obywateli rolników Królestwa Polskiego i przyległych ziem polskich podnoszaniem rolniczym.

— * Towarzystwo artystów włoskich rozpoczęło w dniu 14 b. m. w Warszawie przedstawienie opery: Afrykanka. Jak pisma warszawskie donoszą, przedstawienie to ušlo się nie szczególnie.

— * Nietoperze, oryginalna komedia w czterech aktach E. Lubowskiego, niezłutego ukaże się na warszawskiej scenie.

— * Cyrk. Chodzą pogłoski, że w Warszawie stanęła ma cyrk do igrzysk konnych, w rozmiarach i budowie okazałej.

— * Tymczasem cyrk p. Salamonskiego, drewniany, za parę tygodni będzie także skończony. Ogromna ta budowla pomieści z tysiące osób.

— * Kalendarz. Jutro w piątek dnia 18 grudnia Gracyana bisk. i Suche dni; w kalendarzu słowiańskim Wszeźmira.

— * Wschód słońca o godzinie 8 minut 9, zachód o godzinie 8 minut 45.

— * Dni 18 grudnia 1528 sejm w Piotrkowie zapewnia tron Zygmuntowi Augustowi. — 1575 śmierć Marcina Bielskiego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * Nakładem autora a drukiem J. Leitgebra wyszła świeżo: Mowa powiedziana na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Andrzeja hr. Zamoyskiego, dnia 7 grudnia br. w kolegiacie św. Marii Magdaleny w Poznaniu, przez ks. Wł. Chotkowski, lic. św. teol. O mowie tej wspominaliśmy już dawniej przy sposobności nabożeństwa odprawionego za tegoż znakomitego obywatela Polaka.

— * Dziennika Mów wyszedł z druku nr. 5 r. III. i zawiera: Opisy rycin. — Opis wzorów haftu podanych w dodatku. — Opis rycin kolorowanych. — Rozmaitości. — Kronika mody.

— Szarada. — Opiekunowie. Powieść Wołodego Skiby. (Ciąg dalszy.) — Do Fr... Wierzb. p. Sewerynę z Z. Duohńska. — Panna Antonia. Powieść współczesna p. Leopolda Winklera. (C. d.) — Potrzeba kochać. (Z piosenek ulicznych i leśnych Wiktora Hugo.) Wierzb. p. Ludwika Sab. — Chopin. Przywołanie nabożeństwa w 25tą rocznicę jego śmierci; p. Maryana. (C. d.) — Z kraju i świata p. Omikrona. — Korespondencya. — Ilustracye i dodatki: 64 drzewo, w taksie. — Rycina kolorowana oraz arkusz obejmujący wzory haftu i kroje. — Związku wyszedł z druku nr. 43 I. rocznika i zawiera: Nasze kasy oszczędności w obec towarzystw zaliczkowych. — Walne zebranie Związku Spółek zarobkowych w Toruniu. (C. d.) — Wezwanie do przedpłaty na 1875 r. — Tygodnika rolniczego wyszedł z druku nr. 49 rocz. III. i zawiera: Od Redakcyi. — Brak paszy. — Wystawa rolnicza w Warszawie. — O użyciu siewników. Rzecz czytana na konferencji rolniczej przez Władysława Zednika. — Przegląd korespondencyi. — Sprawozdanie handlowe. — Dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Spółki. — Ogłoszenia. — W odcinku. O jedwabnikach.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 17 grudnia.

BAZAR. Arnese z Uściłowa, pani Dr. Pernacka z Wrześni, Stabieński z Smolca, Zakrzewski z Dambioza, Gertych z Rdnica.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Potworowski B. z Kosowa, Świnarski z Dembego, Goślinowski z Dąbrówki, Tarnowski i Dobrzański z Królestwa Polskiego, Grodzicki i Jaworowski z Żabikowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Baranowski i Zawadzki z Gwiazdowa, Szymański z Bielaw, pastor Thoenert ze Swarzędza, Jul. Schwetzn z Wrocławia, Malicki z Gniezna, Tabernacki ze Strzelna, Klinka z Międzyrzecza, pani Cichocka z Kosiłowa.

HOTEL DE PARIS. Radliński ze Skrzypina, Chrzanowski z Ostrowa, Lesznor z B. growa, Kunkiel z Siedlca, Starzyński z Jerzykowa, v. Walebski z Dąbrówki kościelnej, Gładysz z Pierzchna, Neufeld z Gniezna, Koch z Murów, Goślin, Pajzderski z Łęgu, Scherbel z Głogowy, Warm z Lipska.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Miska Hauser z Węgier, hr. Gorzeński-Ostrowski z żoną z Tarc, Ryski z Krapiewa, hr. Mydelski z Chociszewa, hr. Biński z Królestwa Polskiego, hr. Gorzeński-Ostrowski z Smielowa, Kantorowicz i Keller z Berlina.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 17 grudnia.

Poznań, 17 grudnia. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3 1/2 % list. zastawne 97 1/2 żąd., 4 % nowe listy zastawne 93 1/2 plac, listy rentowe 97 1/2 żąd., akcyo banku prowincjonal. 103 1/2, 5 % oblig. prowinc. — 103, 5 %, oblig. powiatowe 100 1/2 placono, 5 % oblig. melior. Obry 99 1/2, 4 1/2 % oblig. powiat. 93 1/2, 4 % oblig. miejskie II emisji — 103, 5 % oblig. miejskie — 103, pruskie 3 1/2 % oblig. dług państw. 91 1/2, 4 % pożyczka państw. 99 1/2, 4 1/2 % konsol. pożyczka państw. 105 1/2, 3 1/2 % pożyczka premialna 129 1/2, 5 % pożyczka związku półn.-niem. — 103, polskie 4 % listy likw. 69 1/2, akcyo zakładów Pow. kolei star.-pocz. 100 1/2, akcyo zakł. kolei górnośl. lit. A. 164 1/2, akcyo kolei march.-pocz. 28 1/2, rosyjskie banknoty 94 1/2, zagraniczne banknoty 99 1/2, plac, akcyo Tellusa — 103, akcyo Kwieciek, Potocki i Sp. — 103, akcyo banku wsch.-niemiec. 78 1/2 p. i żąd., akcyo banku wsch.-niem. produkt — 103.

Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 50 1/2, na grudzień 50 1/2, grudzień-styczeń 50 1/2, styczeń-luty 150 1/2, luty-marzec 150, marzec-kwiecień 150, na wiosnę 149 marek.

Wypowiedziano — 50.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 17 1/2, na grudzień 17 1/2, styczeń 55,25 m, luty 54 m, marzec 54,75 m, kwiecień 55,25 m, maj 55,25 m, kwiecień-maj 55,75 marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 17 1/2 ta.

Wypowiedziano 40,900 litrów.

Poznań, 17 grudnia. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: śnieżne.

Zyto: trz. się. Cena wypowiedz. Wypowiedziano — 50; grudzień 50 1/2, grudzień-styczeń 50 1/2, styczeń-luty 150 1/2, luty-marzec 150 1/2, marzec-kwiecień 150 1/2, na wiosnę 149 pl. i żąd., kwiecień-maj 149 pl. i żąd., maj-czerwiec 152 marek żąd.

Okowita: niem. — Cena wypowiedz. — wypowiedziano

— litrów, grudzień 17 1/2 plac. i ż., styczeń 17 1/2 p. i ż. (53,25) luty 18 pl. (54), marzec 18 1/2 pl. (54,75), kwiecień 18 1/2 plac. (55,25), kwiecień-maj 18 1/2 pl. (55,75), maj 18 1/2 plac. i żąd. (56,25), czerwiec 19 1/2 (57), lipiec 19 1/2 (58) marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 17 1/2 żąd.

Giełda berlińska, 16 grudnia.

Pszonica: per 1000 kilo w miej. 55-70 tal. wedle gatunku żąd.; na grudzień 60 1/2 talar., kwiecień-maj 188, maj-czerwiec 189 marek plac.

Zyto: per 1000 kilo w miejscu 52-57 talar. wedle gatunku żądano; rosyjskie 52 1/2-53 talarów z kolei franco dworca, nowe rosyjskie — talar., nowe krajowe 55-56 tal. franco z dworca placono; na grudzień 53 1/2 talar., styczeń-luty 153, na wiosnę 149 1/2, maj-czerwiec 148 marek pl.

Jęczmień: per 1000 kilo w miejscu 51-64 talarów wedle gatunku żądano.

Owies: per 1000 kilo w miejscu 54-64 tal. wedle gat. żąd., galicyjski i węgierski 55-59 1/2, nowy rosyjski 58-60, pomorski i meklemburgski 60-62 1/2, wspaniały i zachodnio-pruski 67-61 tal. z dworca pl.; na grudzień 61 1/2 tal., grudzień-styczeń — talarów, kwiecień-maj 173 1/2, maj-czerwiec 171 marek nomin.

Grosz: per 1000 kilo do gotowania 66-73 tal., na paszę 61-64 talarów.

Rzepak: per 1000 kilo — tal. wedle gat.

Olj rzepiowy: per 100 kilo w miejscu 18 tal. bez beczki placono, na grudzień 18 1/2, kwiecień-maj 57, maj-czerwiec 57,5 marek nomin.

Olj lniany: per 100 kilo w miejscu 20 tal.

Olj lniany: per 100 kilo w miejscu 8 tal.

Okowita: per 100 litrów w miejscu bez beczki 18 tal.

4-6 sbr. plac.; na grudzień 18 tal. 12-14-13 sbr., styczeń-luty 55. 2-4-3, kwiecień-maj 57. 3-5-3, maj-czerwiec 57. 6-8-6 mar. plac.

Giełda bydgoska, 16 grudnia.

Pszonica: 58-64 tal.

Zyto nowe 50-54.

Jęczmień: nowy 54-57 talarów.

Owies: 56-60 tal.

Rzepak 76-78 tal., wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 18 tal. per 100 litrów à 100 %.

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 16 grudnia.)

SZCZECIN, 16 grudnia 1874.

Stan powietrza: śnieg

Pszonica: trzyma się

na grudzień 61 1/2, na kwiecień-maj 190

Zyto: spok.

na grudzień 51 1/2, na kwiecień-maj 148

na maj-czerwiec 147

Olj rzep.: bez pok.

na grudzień 17 1/2, na kwiecień-maj 17 1/2

BERLIN, 16 grudnia 1874.

Stan powietrza: mróz

Pszon. trz. się. na grudzień 60 1/2, na kwiecień-maj 188

Olj skalny: w miejscu 8 1/2, Gal. kol. Kar. Lud. 110 1/2, Pruskie oblig. p. 91, Nowe pozn. list. z. 93 1/2, Pozn. rent. listy 97 1/2, Kolej żel. państ. 186, Lombardy 77 1/2, Austr. losy z 1860 110, Włoska renta 68, Amerykański 98 1/2, Austr. ako. kred. 140 1/2, Pożyczka turecka 43 1/2, Rumunski 33 1/2, Pol. listy likwid. 69, Rosyjsk. banknoty 94 1/2, Austr. renta srebr. 68 1/2, Usp. dosyć stale

Wielka Wystawa Gwiazdkowa Edwarda Tovar

w Hotelu Mylius pod Nr. 15 na pierwszym piętrze.

Wspaniała Wystawa biżuteryi i artykułów fantazyjnych paryzkich (6458)

t. j. bonbonierek, waz do kwiatów, czarek do kart wizytowych, flakoników, przyborów do pisania, neceserów dla dam i panów, termometrów, pudełeczek do klejnotów z porcelany, bronzu, sztyldatu słoniowej kości itd. itd. w 400 rozmaitych mustrach.

Wachlarzy z słoniowej kości, sztyldatu, jedwabiu, atlasu, jaworu, kości, taftu, kwiatów i gazy w 200 mustrach.

Strojów dla dam z koralu, onyksu, oksydu, pereł, camé, achatu, filigranu, perłowej macy, kryształu górskiego itd. itd. w 400 rozmaitych mustrach.

Daliej wielki wybór łańcuszków do zegarków dla dam i panów, guzików do mankietek, medalionów dyadem itd.

Artykuły z Japonii w bogatym wyborze.

Edward Tovar, z Paryża obecnie w Hotelu Mylius.

Panom agronomom i miłośnikom polowania poleca niżej podpisany znane od lat wielu (6409)

prawdziwe wejmarskie buty do polowania

jako niedozwony przedmiot do ubrania (dla lekarzy i pastorów nader praktyczne), który doskonałością swą wszędzie znajduje uznanie. Buty te wyłożone są wewnątrz filcem i posypte rosyjskim juchtem a z tego powodu nie przemakalne i bardzo ciepłe. Przy obustankach zechcą szanowni panowie przesłać tylko stary, dobrze im leżący but lub miare długości i szerokości — nogi etc. a mogą być przekonani, że otrzymają wyborną parę bu, którą ewentualnie i wymienić można. (Buty te nie noszą się na drogich butach ale wciąż są na szkapetki do polowania.) Cena butów jest 7 1/2 tal. Takie same buty bardzo mocne, nieprzemakalne, z podwójnymi podeszwami 9 tal. Aż do kolan obsadzone skórą 11 tal. Z filcem sięgającym aż do bioder 14 tal. Na żądanie dodaje się także smarowidło, konserwujące skórę. Przesyłka uskutecznia się zaraz, bo wielki wybór jest zawsze w zapasie.

Edward Noack,

królewski dostawca nadworny.

Berlin, teraz Mohrenstr. 31, przy Gensdarmenmarkt.

KAZIMIERZ NEUMAN

Centralne biuro rekomendacyjne i anonsów

w Poznaniu, Wodna ulica Nr. 1.

Sprzedaje i kupuje majątki, wypożycza kapitały, sprowadza towary, umieszcza guwernantki, guwernery, gospodarzy itd., przyjmuje zabezpieczenia życia od ognia i gradu, wynajmuje mieszkania, przyjmuje

inserteraty

do wszystkich pism czasowych tutejszych i zagranicznych.

Sprzedaz konieczna.

Nieruchomość w wsi Winarach pod liczbą 47 A. B. położona, do Wincentego należąca, która z objętością 7 hektarów 11 arów 60 lasek kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 27 tal. 19 gr. 9 1/2, em. i na podatek budynkowy z wartości użytk. — na 20 tal., podana sprzedana ma być w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w (6625)

wtorek dnia 2 marca 1875.

przed południem o godzinie 10

w lokalu tutejszego sądu powiatowego w izbie Nr. 13

Poznań, dnia 17 listopada 1874.

Król. Sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Sprzedaz konieczna.

Nieruchomość w mieście Poznaniu na staroim mieście pod liczbą 4-3 położona, do bednarza Jana Andrejca i Emilii metłonków Łocage należąca, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 1300 tal podana, sprzedana ma być w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w (6624)

czwartek dnia 4 marca 1875

w lokalu tutejszym król. sądu powiat. w izbie Nr. 13.

Poznań, dnia 23 listopada 1874.

Królewski Sąd powiatowy

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Sprzedaz konieczna.

Niniejszem zawiadamiam

wszystkich interesów, że

księgarnia N. Kamińskiego i Spółka w Poznaniu zostaje chwilowo bez

prawomocnego zarządu, i upraszam

takowych ażeby do czasu, w którym nowy wybór zarządu

księgarni przez właścicieli tejże nie nastąpi i w pismach publicznych ogłoszonym nie

zostanie, z uwzględnieniem niniejszego ogłoszenia od wypełnienia

wszelkich w obec księgarni przejętych zobowiązań wstrzymać się zechcieli. (6626)

Ludwika z Kamińskich

Jerzykowska.

Uprasza się p. Karola Gopner, zięcia p. Stasińskiego z Konarzewa (pod Poznaniem) o łaskawe

podanie swego obecnego zamieszkania

przez Gaz. Poznańską dla podania mu

różnych wiadomości. (6622)

Nakład L. Rauha, Berlin, S.-W.

Wypowiedzenie listów zastawnych.

W skutek wykonanego dziś stosownie do statutu wylosowania, wypowiadają się poniżej oznaczone listy zastawne nowego ziemskiego Towarzystwa Kredytowego dla prowincji poznańskiej

Ser. I. a 1000 tal. = 3000 marek Nr. 167. 226. 329. 336. 545. 644. 1314. 1389. 1455. 1478. 1562. 1630. 1633. 1864. 1934. 1995. 2099. 2112. 2298. 2361. 2403. 2849. 2862. 2990. 2996. 3055. 3064. 3132. 3250. 3285. 3308. 3455. 3502. 3518. 3785. 3863. 3925. 3974. 4268. 4504. 4544. 4752. 4803. 4993. 5020. 5082. 5268. 5278. 5326. 5375. 5425. 5456. 5600. 5673. 5766. 5799. 5830. 5929. 6028. 6058. 6166. 6552. 6835. 6928. 6998. 7081. 7172. 7196. 7475. 7607. 7732. 7789. 7819. 7844. 7891. 8170. 8189. 8213. 8249. 8256. 8355. 8454. 8627. 8836. 8856. 8876. 8916. 9061. 9094. 9379. 9427. 9603. 9606. 9621. 9624. 9768. 10,344. 10,394. 10,483. 10,641. 10,824. 10,850. 10,944. 11,087. 11,138. 11,178. 11,548. 11,563. 11,982.

Ser. II. a 200 tal. = 600 marek Nr. 14. 150. 195. 398. 567. 653. 991. 1084. 1149. 1160. 1297. 1361. 1395. 1483. 1549. 1559. 1562. 1795. 1836. 2203. 2273. 2470. 2647. 2799. 2863. 2890. 3121. 3626. 3639. 3669. 4200. 4226. 4244. 4598. 4671. 4694. 4714. 4799. 4822. 4827. 4837. 4877. 4981. 5147. 5186. 5234. 5251. 5335. 5385. 5501. 5641. 5680. 5836. 6089. 6206. 6276. 6491. 6565. 6804. 6873. 7036. 7072. 7186. 7396. 7406. 7462. 7772. 7847. 7943. 7989. 8163. 8243. 8368. 8479. 8520. 8676. 8775. 8992. 9088. 9113. 9251. 9290. 9555. 9724. 9734. 9802. 9834. 9970. 10,177. 10,265. 10,286. 10,501. 10,570. 10,730. 10,763. 10,825. 10,893. 10,979. 11,417. 11,593. 11,603. 11,705. 11,858. 11,966. 11,971. 11,985. 12,041. 12,096. 12,119. 12,171. 12,427. 12,437. 12,447. 12,503. 12,664. 12,683. 12,825. 12,909. 13,151. 13,361. 13,519. 13,530. 13,548. 13,811. 13,868. 13,886. 13,943. 14,413. 14,457. 14,477. 14,555. 14,581. 14,603. 14,760. 14,908. 15,302. 15,370. 15,376. 15,484. 15,529. 14,978. 16,283. 16,335. 16,367. 16,386. 16,468. 16,520. 16,522. 16,630. 16,774. 16,791. 17,026. 17,038. 17,084. 17,098. 17,537. 17,735. 17,809. 17,930. 17,940. 17,985. 18,010. 18,535. 18,944. 18,970. 19,087. 19,230. 19,414. 19,442. 19,443. 19,446. 19,514. 19,576. 19,585. 19,841. 19,970.

Ser. III. a 100 tal. = 300 marek Nr. 91. 144. 213. 428. 522. 575. 660. 789. 826. 1057. 1106. 1119. 1211. 1520. 1572. 1743. 1801. 1888. 1920. 2026. 2218. 2252. 2504. 2565. 2641. 2661. 2683. 2752. 2973. 3025. 3096. 3166. 3213. 3246. 3258. 3429. 3725. 3792. 3795. 3997. 4285. 4317. 4322. 4331. 4422. 4487. 4730. 4931. 5402. 5550. 5608. 5689. 6075. 6176. 6350. 6652. 6848. 6869. 6899. 6906. 6932. 6973. 6979. 7053. 7304. 7454. 7952. 7990. 8221. 8226. 8237. 8289. 8761. 9112. 9280. 9404. 9446. 9460. 9652. 9763. 9784. 9840. 9952. 9978. 10,011. 10,034. 10,067. 10,140. 10,169. 10,213. 10,292. 10,332. 10,461. 10,586. 10,657. 10,690. 10,819. 10,871. 10,878. 10,946. 10,997. 11,066. 11,087. 11,131. 11,250. 11,329. 11,487. 11,566. 11,662. 11,727. 11,731. 11,842. 12,151. 12,244. 12,245. 12,515. 12,626. 12,702. 12,715. 12,846. 12,893. 13,039. 13,349. 13,514. 13,747. 13,796. 13,817. 13,834. 14,074. 14,142. 14,145. 14,298. 14,472. 14,473. 14,572.

Ser. V. a 500 tal. = 1500 marek Nr. 302. 462. 601. 682. 777. 795. 856. 957. 1090. 1153. 1177. 1252. 1585. 1722. 1769. 1911. 1934. 2053. 2273. 2366. 2464. 2489. 2790. 3009. 3051. 3087. 3131. 3275. 3038. 3404. 3518. 3530. 3600. 3655. 3824. 3894. 4039. 4423. 4426. 4558. 4615. 4664. 4673. 4735. 4821. 4872. 5215. 5252. 5267. 5309. 5633. 5728. 5968. 5972. 6019. 6112. 6168. 6257. 6349. 6448. 6456. 6461. 6475. 6923. 7019. 7357. 7845. 7911. 8145. 8252. 8699. 8867. 8869. 8870. 8874. 9135. 10,030. 10,977. 11,234. 12,227. 12,308. 12,438. 12,857. 13,475. 13,778. 14,379. 14,595. 14,916. 15,480. 15,770. 15,778. 16,043. 16,071. 16,266. 16,508. 16,917. 17,057. 17,211. 17,614. 17,709. 17,740. 18,545. 19,205. 19,548. 20,413. 20,432. 20,587. 20,589. 20,932. 21,085. 21,730. 21,916. 22,023. 22,094. 22,207. 22,649. 22,701. 22,810. 23,016. 23,269. 23,719. 23,888.

Ser. VI. a 1000 tal. = 3000 marek Nr. 606. 863. 994. 1194. 1518. 1656. 1802. 2461. 2676. 2789. 2826. 3304. 3560. 3640. 3667. 3918. 4357. 5023. 5348. 5627. 5893. 6108. 6456. 6475. 6923. 7019. 7357. 7845. 7911. 8145. 8252. 8699. 8867. 8869. 8870. 8874. 9135. 10,030. 10,977. 11,234. 12,227. 12,308. 12,438. 12,857. 13,475. 13,778. 14,379. 14,595. 14,916. 15,480. 15,770. 15,778. 16,043. 16,071. 16,266. 16,508. 16,917. 17,057. 17,211. 17,614. 17,709. 17,740. 18,545. 19,205. 19,548. 20,413. 20,432. 20,587. 20,589. 20,932. 21,085. 21,730. 21,916. 22,023. 22,094. 22,207. 22,649. 22,701. 22,810. 23,016. 23,269. 23,719. 23,888.

Ser. VII. a 500 tal. = 1500 marek Nr. 138. 300. 327. 713. 769. 784. 964. 1097. 1269. 2089. 2252. 3141. 3262. 3735. 3867. 3881. 3900. 4605. 5099. 5532. 5643. 5973. 6162. 6264. 6613. 6862. 7000. 7229. 7241. 7406. 7545. 7800. 7971. 8931. 9063. 9088. 9473. 9634. 9709. 11,025. 11,852. 11,854. 11,961. 1633. 1641. 2329. 2573. 2855. 3024. 3319. 3420. 3424. 3548. 3970. 4260. 5186. 5400. 6191. 6359. 6798. 7273. 7398. 7489. 7524. 7897. 8280. 8503. 8751. 8826. 8838. 9271. 9886. 10001. 10,439. 10,440. 11,140. 11,251. 11,501. 11,689. 11,815. 12,069. 12,191. 12,609. 12,830. 14,006. 14,280. 14,428. 14,907. 14,973. 15,137. 15,138. 15,619. 15,621. 15,625. 15,790. 15,923. 15,949. 17,421. 17,597. 17,599. 17,674. 18,038. 18,068. 18,926. 19,389. 20,342. 20,415. 21,821. 22,179. 22,382. 22,388. 23,075. 23,082. 23,099. 23,303. 23,304. 23,450. 23,477. 23,599. 23,845. 23,847.

Ser. VIII. a 200 tal. = 600 marek Nr. 96. 259. 317. 903. 1053. 1109. 1128. 1633. 1641. 2329. 2573. 2855. 3024. 3319. 3420. 3424. 3548. 3970. 4260. 5186. 5400. 6191. 6359. 6798. 7273. 7398. 7489. 7524. 7897. 8280. 8503. 8751. 8826. 8838. 9271. 9886. 10001. 10,439. 10,440. 11,140. 11,251. 11,501. 11,689. 11,815. 12,069. 12,191. 12,609. 12,830. 14,006. 14,280. 14,428. 14,907. 14,973. 15,137. 15,138. 15,619. 15,621. 15,625. 15,790. 15,923. 15,949. 17,421. 17,597. 17,599. 17,674. 18,038. 18,068. 18,926. 19,389. 20,342. 20,415. 21,821. 22,179. 22,382. 22,388. 23,075. 23,082. 23,099. 23,303. 23,304. 23,450. 23,477. 23,599. 23,845. 23,847.

Ser. IX. a 100 tal. = 300 marek Nr. 117. 499. 1031. 1240. 2049. 2135. 2285. 2653. 2684. 2882. 3148. 3216. 3366. 3743. 4289. 4360. 4479. 4586. 4958. 5486. 5519. 5979. 6086. 6617. 6778. 7538. 7733. 7752. 8033. 8422. 8837. 9099. 9240. 9748. 13,001. 10,151. 10,377. 11,013. 11,105. 11,164. 11,389. 11,769. 11,963. 12,699. 12,700. 12,701. 12,702. 12,703. 12,704. 12,705. 12,706. 12,707. 12,708. 12,709. 12,710. 12,711. 12,712. 12,713. 12,714. 12,715. 12,716. 12,717. 12,718. 12,719. 12,720. 12,721. 12,722. 12,723. 12,724. 12,725. 12,726. 12,727. 12,728. 12,729. 12,730. 12,731. 12,732. 12,733. 12,734. 12,735. 12,736. 12,737. 12,738. 12,739. 12,740. 12,741. 12,742. 12,743. 12,744. 12,745. 12,746. 12,747. 12,748. 12,749. 12,750. 12,751. 12,752. 12,753. 12,754. 12,755. 12,756. 12,757. 12,758. 12,759. 12,760. 12,761. 12,762. 12,763. 12,764. 12,765. 12,766. 12,767. 12,768. 12,769. 12,770. 12,771. 12,772. 12,773. 12,774. 12,775. 12,776. 12,777. 12,778. 12,779. 12,780. 12,781. 12,782. 12,783. 12,784. 12,785. 12,786. 12,787. 12,788. 12,789. 12,790. 12,791. 12,792. 12,793. 12,794. 12,795. 12,796. 12,797. 12,798. 12,799. 12,800. 12,801. 12,802. 12,803. 12,804. 12,805. 12,806. 12,807. 12,808. 12,809. 12,810. 12,811. 12,812. 12,813. 12,814. 12,815. 12,816. 12,817. 12,818. 12,819. 12,820. 12,821. 12,822. 12,823. 12,824. 12,825. 12,826. 12,827. 12,828. 12,829. 12,830. 12,831. 12,832. 12,833. 12,834. 12,835. 12,836. 12,837. 12,838. 12,839. 12,840. 12,841. 12,842. 12,843. 12,844. 12,845. 12,846. 12,847. 12,848. 12,849. 12,850. 12,851. 12,852. 12,853. 12,854. 12,855. 12,856. 12,857. 12,858. 12,859. 12,860. 12,861. 12,862. 12,863. 12,864. 12,865. 12,866. 12,867. 12,868. 12,869. 12,870. 12,871. 12,872. 12,873. 12,874. 12,875. 12,876. 12,877. 12,878. 12,879. 12,880. 12,881. 12,882. 12,883. 12,884. 12,885. 12,886. 12,887. 12,888. 12,889. 12,890. 12,891. 12,892. 12,893. 12,894. 12,895. 12,896. 12,897. 12,898. 12,899. 12,900. 12,901. 12,902. 12,903. 12,904. 12,905. 12,906. 12,907. 12,908. 12,909. 12,910. 12,911. 12,912. 12,913. 12,914. 12,915. 12,916. 12,917. 12,918. 12,919. 12,920. 12,921. 12,922. 12,923. 12,924. 12,925. 12,926. 12,927. 12,928. 12,929. 12,930. 12,931. 12,932. 12,933. 12,934. 12,935. 12,936. 12,937. 12,938. 12,939. 12,940. 12,941. 12,942. 12,943. 12,944. 12,945. 12,946. 12,947. 12,948. 12,949. 12,950. 12,951. 12,952. 12,953. 12,954. 12,955. 12,956. 12,957. 12,958. 12,959. 12,960. 12,961. 12,962. 12,963. 12,964. 12,965. 12,966. 12,967. 12,968. 12,969. 12,970. 12,971. 12,972. 12,973. 12,974. 12,975. 12,976. 12,977. 12,978. 12,979. 12,980. 12,981. 12,982. 12,983. 12,984. 12,985. 12,986. 12,987. 12,988. 12,989. 12,990. 12,991. 12,992. 12,993. 12,994. 12,995. 12,996. 12,997. 12,998. 12,999. 13,000. 13,001. 13,002. 13,003. 13,004. 13,005. 13,006. 13,007. 13,008. 13,009. 13,010. 13,011. 13,012. 13,013. 13,014. 13,015. 13,016. 13,017. 13,018. 13,019. 13,020. 13,021. 13,022. 13,023. 13,024. 13,025. 13,026. 13,027. 13,028. 13,029. 13,030. 13,031. 13,032. 13,033. 13,034. 13,035. 13,036. 13,037. 13,038. 13,039. 13,040. 13,041. 13,042. 13,043. 13,044. 13,045. 13,046. 13,047. 13,048. 13,049. 13,050. 13,051. 13,052. 13,053. 13,054. 13,055. 13,056. 13,057. 13,058. 13,059. 13,060. 13,061. 13,062. 13,063. 13,064. 13,065. 13,066. 13,067. 13,068. 13,069. 13,070. 13,071. 13,072. 13,073. 13,074. 13,075. 13,076. 13,077. 13,078. 13,079. 13,080. 13,081. 13,082. 13,083. 13,084. 13,085. 13,086. 13,087. 13,088. 13,089. 13,090. 13,091. 13,092. 13,093. 13,094. 13,095. 13,096. 13,097. 13,098. 13,099. 13,100. 13,101. 13,102. 13,103. 13,104. 13,105. 13,106. 13,107. 13,108. 13,109. 13,110. 13,111. 13,112. 13,113. 13,114. 13,115. 13,116. 13,117. 13,118. 13,119. 13,120. 13,121. 13,122. 13,123. 13,124. 13,125. 13,126. 13,127. 13,128. 13,129. 13,130. 13,131. 13,132. 13,133. 13,134. 13,135. 13,136. 13,137. 13,138. 13,139. 13,140. 13,141. 13,142. 13,143. 13,144. 13,145. 13,146. 13,147. 13,148. 13,149. 13,150. 13,151. 13,152. 13,153. 13,154. 13,155. 13,156. 13,157. 13,158. 13,159. 13,160. 13,161. 13,162. 13,163. 13,164. 13,165. 13,166. 13,167. 13,168. 13,169. 13,170. 13,171. 13,172. 13,173. 13,174. 13,175. 13,176. 13,177. 13,178. 13,179. 13,180. 13,181. 13,182. 13,183. 13,184. 13,185. 13,186. 13,187. 13,188. 13,189. 13,190. 13,191. 13,192. 13,193. 13,194. 13,195. 13,196. 13,197. 13,198. 13,199. 13,200. 13,201. 13,202. 13,203. 13,204. 13,205. 13,206. 13,207. 13,208. 13,209. 13,210. 13,211. 13,212. 13,213. 13,214. 13,215. 13,216. 13,217. 13,218. 13,219. 13,220. 13,221. 13,222. 13,223. 13,224. 13,225. 13,226. 13,227. 13,228. 13,229. 13,230. 13,231. 13,232. 13,233. 13,234. 13,235. 13,236. 13,237. 13,238. 13,239. 13,240. 13,241. 13,242. 13,243. 13,244. 13,245. 13,246. 13,247. 13,248. 13,249. 13,250. 13,251. 13,252. 13,253. 13,254. 13,255. 13,256. 13,257. 13,258. 13,259. 13,260. 13,261. 13,262. 13,263. 13,264. 13,265. 13,266. 13,267. 13,268. 13,269. 13,270. 13,271. 13,272. 13,273. 13,274. 13,275. 13,276. 13,277. 13,278. 13,279. 13,280. 13,281. 13,282. 13,283. 13,284. 13,285. 13,286. 13,287. 13,288. 13,289. 13,290. 13,291. 13,292. 13,293. 13,294. 13,295. 13,296. 13,297. 13,298. 13,299. 13,300. 13,301. 13,302. 13,303. 13,304. 13,305. 13,306. 13,307. 13,308. 13,309. 13,310. 13,311. 13,312. 13,313. 13,314. 13,315. 13,316. 13,317. 13,318. 13,319. 13,320. 13,321. 13,322. 13,323. 13,324. 13,325. 13,326. 13,327. 13,328. 13,329. 13,330. 13,331. 13,332. 13,333. 13,334. 13,335. 13,336. 13,337. 13,338. 13,339. 13,340. 13,341. 13,342. 13,343. 13,344. 13,345. 13,346. 13,347. 13,348. 13,349. 13,350. 13,351. 13,352. 13,353. 13,354. 13,355. 13,356. 13,357. 13,358. 13,359. 13,360. 13,361. 13,362. 13,363. 13,364. 13,365. 13,366. 13,367. 13,368. 13,369. 13,370. 13,371. 13,372. 13,373. 13,374. 13,375. 13,376. 13,377. 13,378. 13,379. 13,380. 13,381. 13,382. 13,383. 13,384. 13,385. 13,386. 13,387. 13,388. 13,389. 13,390. 13,391. 13,392. 13,393. 13,394. 13,395. 13,396. 13,397. 13,398. 13,399. 13,400. 13,401. 13,402. 13,403. 13,404. 13,405. 13,406. 13,407. 13,408. 13,409. 13,410. 13,411. 13,412. 13,413. 13,414. 13,415. 13,416. 13,417. 13,418. 13,419. 13,420. 13,421. 13,422. 13,423. 13,424. 13,425. 13,426. 13,427. 13,428. 13,429. 13,430. 13,431. 13,432. 13,433. 13,434. 13,435. 13,436. 13,437.